

II Księga Królewska

Rozdział 2

1. Jednak koło terminu, kiedy WIEKUISTY chciał w burzy unieść Eliasza do niebios Eliasz wyszedł wraz z Eliszą z Gilgalu. 2. I Eliasz powiedział do Eliszy: Zostań tutaj, bo WIEKUISTY wysłał mnie aż do Betel. Jednak Elisza odpowiedział: Jak żywym jest WIEKUISTY i żywa twoja dusza – nie opuszczę cię. Tak zeszli do Betel. 3. A do Eliszy wyszli wychowankowie prorocy, którzy znajdowali się w Betel oraz do niego powiedzieli: Czy ci wiadomo, że dzisiaj, znad twojej głowy, WIEKUISTY zabierze ci twego pana? Zatem odpowiedział: To mi wiadomo; jednak zachowujcie milczenie! 4. Wtedy Eliasz do niego powiedział: Zostań tutaj, Eliszo, bo WIEKUISTY wysłał mnie do Jerycha. Ten jednak odpowiedział: Jak żywym jest WIEKUISTY i żywa twoja dusza – nie opuszczę cię. Tak przybyli do Jerycha. 5. Tu także podeszli do Eliszy wychowankowie prorocy, którzy znajdowali się w Jerycho, oraz do niego powiedzieli: Czy ci wiadomo, że dzisiaj, znad twojej głowy, WIEKUISTY zabierze ci twego pana? Zatem odpowiedział: To mi wiadomo; tylko zachowujcie milczenie! 6. A Eliasz powiedział: Zostań tutaj, bo WIEKUISTY wysłał mnie nad Jarden. Ten jednak odpowiedział: Jak żywym jest WIEKUISTY i żywa twoja dusza – nie opuszczę cię. Więc poszli obydwój. 7. Zaś na uboczu, w pewnej odległości, szło i stanęło pięćdziesięciu ludzi z wychowanków prorockich; a ci dwaj zatrzymali się nad Jardenem. 8. Wtedy Eliasz wziął swój płaszcz, zwinął go i uderzył wodę; zatem się rozstąpiła, w tę oraz w tamtą stronę, tak, że obaj przeszli po suszy. 9. Zaś gdy przeszli, Eliasz powiedział do Eliszy: Zażądaj, co ci mam uczynić, zanim będę od ciebie zabrany. A Elisza odpowiedział: Żeby mi się dostał podwójny udział z twego Ducha. 10. Zatem odpowiedział: Zażądałeś trudnej rzeczy. Jeżeli mnie zobaczysz, kiedy zabiorą mnie od ciebie wtedy ci się to spełni; a jeśli nie – to ci się nie spełni. 11. Podczas gdy tak szli dalej, wciąż rozmawiając, oto nagle pojawił się ognisty wóz oraz ogniste rumaki. One rozłączyły obu od siebie, i tak Eliasz uniósł się w burzy do niebios. 12. Zaś Elisza, widząc to, krzyknął: Ojczy mój! Wozie Izraela oraz jego konnycę! Lecz potem, już go więcej nie widział. Więc chwycił swoje szaty i rozdarł je na dwie części. 13. Po czym podniósł płaszcz Eliasza, który z niego spadł, powrócił oraz stanął nad brzegiem Jardenu. 14. I wziął płaszcz Eliasza ten, co z niego spadł – uderzył w wodę i powiedział: Gdzie jest WIEKUISTY, Bóg Eliasza? Więc sam uderzył wodę, zatem się rozstąpiła w tę oraz w tamtą stronę, i Elisza przeszedł. 15. A gdy to z dala zobaczyli wychowankowie prorocy, którzy znajdowali się w Jerycho, powiedzieli: Duch Eliasza spoczął na Eliszy! I wyszli mu naprzeciw oraz ukorzyli się przed nim aż do ziemi. 16. Nadto do niego powiedzieli: Oto tu, przy twoich sługach, znajduje się pięćdziesięciu dzielnych ludzi; niech pójdą i poszukają twego pana; może uniósł go orkan WIEKUISTEGO i rzucił na jakąś górę, czy dolinę. On jednak powiedział: Nie wysyłajcie! 17. Zaś gdy jednak na niego nalegali, aż do uprzykrzenia, rzekł: Zatem wyślijcie! Więc wysłali pięćdziesięciu ludzi, a ci szukali przez trzy dni, ale nie znaleźli. 18. Po czym do niego wrócili, gdy jeszcze bawił w Jerycho; zatem do nich powiedział: Czyż

wam nie mówiłem, abyście nie szli? **19.** A mieszkańcy miasta powiedzieli do Eliszy: Jak pan widzi, to oto położenie miasta jest dobre; ale woda jest zła i przyczynia się do wyludniania okolicy. **20.** Więc powiedział: Przynieście mi nową czaszę i włóżcie do niej soli. A kiedy mu przynieśli, **21.** wyszedł do źródła wody i wrzuciwszy tam sól, powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Uzdrowiłem te wody; odtąd nie będą się więcej przyczyniać ani do śmierci, ani do wyludnienia. **22.** Tak woda stała się zdrową, aż po dzisiejszy dzień, według słowa, które wypowiedział Eliza. **23.** I stamtąd wszedł do Betel. A kiedy właśnie wchodził drogą, z miasta wyszli młodzi chłopcy oraz mu urągali, wołając: Idźże łysy! Idźże łysy! **24.** A gdy się za siebie odwrócił i ich spostrzegł, w Imieniu WIEKUISTEGO im złorzeczył. Więc z lasu wyszły dwie niedźwiedzice i rozszarpały czterdziestu dwóch z tych młodzieńców. **25.** Stamtąd udał się do góry Karmel, skąd wrócił do Szomronu.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012